

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 25 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

Sędziowie: Tomasz Żak

Ryszard Małecki

Protokolant : p.o.stażysty Daria Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 11 czerwca 2021 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa P. B. (1)

przeciwko M. B. (1) o zapłatę

i z powództwa P. B. (1)

przeciwko P. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 17 lipca 2020 r.

w sprawie o sygn.. akt I C 291/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1) w pkt I ppkt 2 zasądzoną kwotę podwyższa do 13 773,20 (trzynaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt trzy zł i dwadzieścia gr);

2) w pkt I ppkt 4 kosztami procesu obciąża strony po połowie, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

3) w pkt II ppkt 1 zasądzoną kwotę podwyższa do 9 163,20 zł (dziewięć tysięcy sto sześćdziesiąt trzy zł i dwadzieścia gr);

4) w pkt II ppk 3 kosztami procesu obciąża powoda w 66% a pozwanego w 34%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelacje pozwanych;

III. zasądza od pozwanego M. B. (1) na rzecz powoda kwotę 2 250 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym 1 800 zł za zastępstwo procesowe;

IV. zasądza od pozwanego P. S. na rzecz powoda kwotę 1 015 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym 900 zł za zastępstwo procesowe;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego P. S. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 135 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Tomasz Żak Ewa Blumczyńska Ryszard Małecki

UZASADNIENIE

W dniu 21 kwietnia 2011 r. do Sądu Rejonowego w Gnieźnie wpłynął pozew złożony przez P. B. (1) przeciwko M. B. (1) o zapłatę kwoty 26.305,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu roszczenia powód wskazał, że we wrześniu 2010 r. M. B. (1) dokonywał oprysków swojego pola, sąsiadującego z jego nieruchomością, środkami chwastobójczymi, tj. metazachlorem/chinomerakiem (preparat zwany (...)) i chlomazonem (preparat zwany (...)). Podał, że ze względu na niezachowanie prawidłowej odległości nanoszenia oprysku od pola powoda, tj. minimalnych 20 metrów oraz niezachowania należytej ostrożności przy dokonywaniu oprysków, substancje wymienione powyżej dostały się na krzewy malin porastające jego pole. Podkreślił także, że pomimo umieszczonych przeciwwskazań na etykietach środków chwastobójczych pozwany dokonywał oprysków w trakcie wysokich temperatur powietrza, co powodowało intensywne parowanie substancji oraz przeniesienie ich na sąsiednie uprawy i doprowadziło do uszkodzenia plantacji malin tj. zarówno samych roślin, jak i owoców na krzewach na całej powierzchni działki powoda nr (...) o pow.7,3 ha w T..

Powód wskazał jednocześnie, że kwota dochodzona pozwem stanowi odszkodowanie za utracony zysk z tytułu niezbranych i zmarnowanych malin w wysokości 25.000,00 zł oraz koszt sporządzonej przez Instytut Ochrony (...) w P. opinii prywatnej w wysokości 1.305,40 zł.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 291/11.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 czerwca 2011 r. referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gnieźnie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pismem z dnia 12 lipca 2011 r. pozwany wniósł sprzeciw zaskarżając ww. nakaz zapłaty w całości, jednocześnie wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu M. B. (1) wskazał, że przyznaje, iż w dniu 01 września 2010 r. dokonywał oprysków swojego pola, które sąsiaduje z polem powoda środkami chwastobójczymi, przy czym zastosowana dawka tegoż środka była o 30% mniejsza od tej dawki, którą co do zasady stosuje się przy tego typu opryskach. Wskazał także, że przed opryskiem dokonał sprawdzenia kierunku wiatru na podstawie obserwacji wydechu spalin pochodzących z ciągnika, co doprowadziło go do wniosku, iż wiatr wieje od pola powoda w kierunku jego pola. Jednocześnie wskazał, że w trakcie oprysków zachował wymaganą odległość od pola powoda, tj. 20 metrów, zaś temperatura wynosiła około 17-18 stopni Celsjusza. Nadto występowały silne opady deszczu. W związku z powyższym zaznaczył, że należy wykluczyć jakoby substancje, którymi dokonywał oprysków swojego pola przedostały się na sąsiadujące pole powoda i pokryły znajdujące się tam krzewy malin.

Pozwany w uzasadnieniu sprzeciwu podkreślił także, że parę dni przed dokonaniem w dniu 01 września 2011 r. przez pozwanego oprysku, pracownik powoda – pan B., poprzez nieumiejętne dokonanie oprysków pola poczynił zniszczenia, tzw. spalenia plonów w postaci rosnących tam malin. Pozwany podał, że powyższą wiedzę powziął od Ł. K.,

który bezpośrednio rozmawiał z pracownikiem powoda na temat powyższych okoliczności. Podkreślił jednocześnie, że na uwagę zasługuje fakt, iż z protokołu oględzin z dnia 13 września 2010 r. wynika, iż na przedmiotowej działce, w dniach 26 i 27 sierpnia 2010 r. dokonał nawożenia pola saletrą amonową w dawce 100 kg na 1 hektar.

M. B. (1) podał także, że nie można wykluczyć, iż zmiany zaobserwowane na malinach powoda są skutkiem braku pierwiastka żelaza (Fe) w tychże malinach, co stanowi konsekwencję występowania opadów deszczu oraz zimna na terenie, gdzie owe maliny rosną.

W dalszej części uzasadnienia swojego stanowiska wskazał, że z przedstawionej przez powoda opinii Instytutu Ochrony (...) z dnia 01 października 2010 r. wynikało, iż niemożliwe było w praktyce to, aby opryski dokonywane przez pozwanego mogły przedostać się na pole powoda i pokryć znajdujące się tam krzewy malin na całej pości działki nr (...) o pow. 7,3 ha, tj. około 73.000 m². Nadto pozwany wskazał, że ww. opinii wskazywała, iż szkody jakie powstały na polu powoda mogły spowodować inne substancje, aniżeli chlomezon, wskazując przy tym również, że z raportów badań dołączonych do pozwu wynikało, że wykryty w próbkach malin oraz próbkach liści i młodych pędów malin poziom chlomezonu oraz metazachloru był niższy od dopuszczalnych przez prawo ilości występowania tego typu substancji w badanych próbkach.

Odnosząc się do wysokości odszkodowania pozwany zaznaczył, że według jego wiedzy, powód zebrał po rzeczonych opryskach dokonanych przez pozwanego z pola maliny oraz dokonał ich sprzedaży, a nadto że z atestu analitycznego (...) Instytutu (...) z dnia 8 października 2010 roku wynika, iż w owocach malin nie wykryto mierzalnych pozostałości chlomezonu.

Odnosząc się do żądania zwrotu wynagrodzenia, które powód poniósł w związku ze sporządzeniem przez Instytut (...) w P. opinii, zaznaczył z kolei, że z przedstawionych przez powoda dokumentów nie wynikało jakoby dokonał on zapłaty na rzecz ww. instytutu oraz podkreślił, iż nie może ponosić kosztów związanych z przygotowaniem przez instytut opinii, albowiem co do zasady nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą w majątku powoda.

Pozwem złożonym w dniu 18 października 2011 r. powód P. B. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego P. S. kwoty 26.305,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu roszczenia wskazał, że we wrześniu 2010 r. pozwany dokonywał oprysków swojego pola, sąsiadującego z jego nieruchomością środkami chwastobójczymi, tj. metazachlorem/chinomerakiem (preparat zwany (...)) i chlomezonem (preparat zwany (...)). Podał, że ze względu na niezachowanie prawidłowej odległości nanoszenia oprysku od jego pola, tj. minimalnych 20 metrów oraz niezachowania należytej ostrożności przy dokonywaniu oprysków, substancje wymienione powyżej dostały się na krzewy malin na jego uprawie. Powód podkreślił, że pozwany dokonywał oprysków w trakcie wysokich temperatur powietrza, co powodowało intensywne parowanie substancji oraz przeniesienie jej na sąsiednie pole z rozgrzanym powietrzem. W związku z powyższym podniósł, że środek chwastobójczy spowodował uszkodzenia jego całej plantacji malin, znajdującej się na działce geodezyjnej 45 o pow. 4,8 ha w G..

Powód wyjaśnił nadto, że kwota dochodzona pozwem stanowi odszkodowanie za utracony zysk z tytułu niezbranych i zmarnowanych malin na polu powoda w wysokości 25.000,00 zł oraz koszt sporządzonej przez Instytut Ochrony (...) w P. opinii prywatnej w wysokości 1.305,40 zł.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 479/11.

W odpowiedzi na pozew P. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o połączenie niniejszej sprawy ze sprawą o sygn. I C 291/11 Sądu Rejonowego w Gnieźnie.

W uzasadnieniu swojego stanowiska, ww. pozwany wskazał, że przyznaje, iż dokonywał oprysków swojego pola, sąsiadującego z polem powoda, środkami chwastobójczymi, niemniej przed dokonaniem oprysku dokonał sprawdzenia kierunku wiatru, zaś naturalną barierą przenikania oprysku stanowiła droga oraz drzewa i krzewy,

które zostały obsadzone na skraju pola rzepaku należącego do pozwanego. Pozwany podniósł również, że w trakcie dokonywania przez niego oprysków temperatura powietrza w miejscu oprysku wynosiła około 17-18 stopni Celsjusza, przy czym opryski były wykonywane w godzinach wczesnowieczornych. Podkreślił również, że istotną kwestią była okoliczność, iż w protokole oględzin z dnia 13 września 2010 r. powód zawarł informację, że na przedmiotowej działce, w dniach 26 i 27 sierpnia 2010 r. dokonał nawożenia pola saletrą amonową w dawce 100 kg na 1 hektar, co mogło doprowadzić do zniszczenia jego upraw.

P. S. podał także, że nie można wykluczyć, iż zmiany zaobserwowane na malinach powoda były skutkiem braku pierwiastka żelaza (Fe) w tychże malinach, co stanowi konsekwencję występowania opadów deszczu oraz zimna na terenie, gdzie owe maliny rosną.

W dalszej części uzasadnienia swojego stanowiska pozwany podważył twierdzenia powoda zawarte w pozwie, wskazując, że z przedstawionej przez powoda opinii Instytutu Ochrony (...) z dnia 01 października 2010 r. wynikało, iż niemożliwe było w praktyce to, aby opryski dokonywane przez niego mogły przedostać się na pole powoda i pokryć znajdujące się tam krzewy malin na całej polaci działki nr (...) o pow. 7,3 ha, tj. około 73.000 m². Nadto podniósł, że z ww. opinii wynikało, iż szkody jakie powstały na polu powoda mogły być spowodowane przez inne substancje, aniżeli chlomazon, wskazując przy tym również, że raporty badań dołączonych do pozwu wskazywały, iż wykryty w próbkach malin oraz próbkach liści i młodych pędów malin poziom chlomazonu oraz metazachloru był niższy od dopuszczalnych przez prawo ilości występowania tego typu substancji w badanych próbkach.

Odnosząc się do wysokości odszkodowania pozwany zaznaczył, że według jego wiedzy, powód zebrał po rzeczonych opryskach dokonanych przez pozwanego z pola maliny oraz dokonał ich sprzedaży, a nadto że z atestu analitycznego (...) Instytutu (...) z dnia 8 października 2010 r. wynika, iż w owocach malin nie wykryto mierzalnych pozostałości chlomazonu.

W zakresie żądania zwrotu wynagrodzenia, które powód poniósł w związku ze sporządzeniem przez Instytut (...) w P. opinii, ww. pozwany zaznaczył, że z przedstawionych przez powoda dokumentów nie wynikało jakoby dokonał on zapłaty na rzecz ww. instytutu oraz podkreślił, iż nie może ponosić kosztów związanych z przygotowaniem przez instytut opinii, albowiem co do zasady nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą w majątku powoda.

Pismem z dnia 20 listopada 2011 r. powód P. B. (1) cofnął powództwo w stosunku do pozwanego M. B. (1) wraz ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 653,00 zł stanowiącej częściowe odszkodowanie za fakturę VAT nr (...), podtrzymując jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie.

W uzasadnieniu pisma powód zaprzeczył jakoby zebrał z pola maliny i dokonał ich sprzedaży. Podał, że w okresie zbiorów widział zniszczenia w roślinach spowodowane opryskiem przez pozwanego i nie mógł narażać odbiorców na zakup szkodliwych dla zdrowia owoców, podkreślając, iż pewność co do tego, że w owocach nie ma takiej ilości pestycydów, które mogłyby zagrażać zdrowiu powód uzyskał dopiero w dniu 10 października 2010 roku, kiedy otrzymał wyniki testu z Zakładu (...) we W., niemniej jednak w tym okresie ilość owoców była już znikoma, a pozostałości nie nadawały się do zbioru. Powód podkreślił także, że z uwagi na upływ czasu po zebraniu próbek owoców malin w dniu 21 października 2010 r. doszło do spadku ilości pestycydów.

Podniósł również, że po poinformowaniu pozwanego M. B. (1) o szkodach, stawił się on razem z synem u powoda, oświadczając, iż oprysk pola pozwanego został wykonany środkiem (...) tj. substancją czynną metazachloru z dodatkiem (...), tj. również substancji czynnej metazachloru. Powód jednak zacytował, że z etykiety środka (...) wynika, iż taka mieszanka jest zabroniona, a nadto, że nie można jej stosować w sąsiedztwie sadów krzewów, ani używać do jego nanoszenia opryskiwaczy wysokociśnieniowych. Powód podał, że w związku ze stosowaniem ww. mieszkanki pozwany został ukarany mandatem przez inspektora wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Podkreślił przy tym, że z przedstawionej przez pozwanego ewidencji zabiegów środkami ochrony roślin wynika, że najpierw dokonał on oprysku o godz. 18, a następnie o godz. 16, co potwierdza, iż zmieszał on te środki i przeprowadził jeden oprysk.

Powód zaznaczył dalej, że wydech spalin, wbrew twierdzeniom pozwanego nie określa siły wiatru, który według przepisów nie może przekraczać 3m/s, brak jest również informacji o sile wiatru w dokumentacji.

Strona powodowa podała, że w okresie sierpnia i września nie dokonywał oprysków saletrą amonową, a jej działanie nie mogło spowodować takich skutków jak powstałe w niniejszej sprawie.

Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2012 roku tut. sąd na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawę o sygn. akt I C 479/11 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt I C 291/11 toczących się w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2020 r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie

I. w sprawie z powództwa przeciwko M. B. (1):

- 1. umorzył postępowanie co do kwoty 653 zł;**
- 2. zasądził od pozwanego M. B. (1) na rzecz powoda P. B. (1) kwotę 326,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;**
- 3. oddalił powództwo w pozostałej części;**
- 4. kosztami procesu obciążył powoda, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;**

II. w sprawie z powództwa przeciwko P. S.:

- 1. zasądził od pozwanego P. S. na rzecz powoda P. B. (1) kwotę 326,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 października 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;**
- 2. oddalił powództwo w pozostałej części;**
- 3. kosztami procesu obciążył powoda, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

Powód P. B. (1) z zawodu ogrodnik, jest właścicielem działki rolnej nr (...) w T. w gminie K. o pow. 7,3 ha oraz działek rolnych nr (...) położonych w G. o łącznej pow. 9 ha. Powód jest również właścicielem działki rolnej w W..

Działka nr (...) w T. jest położona bezpośrednio przy plantacji rzepaku M. B. (1). Na przedmiotowej działce powód uprawiał maliny należące do odmiany (...).

Działki nr (...) w G. są oddzielone od plantacji rzepaku P. S. drogą, którą porastają nierównomierne drzewa i krzewy. Na tej działce powód zaś uprawiał maliny o odmianie (...)

W dniach 26 – 27 sierpnia 2010 r. powód nawoził ww. pola w T. i G. saletrą amonową.

W dniu 31 sierpnia 2010 r. pozwany P. S. za pośrednictwem swojego pracownika – Z. S. w godzinach wieczornych dokonał oprysków swojego pola sąsiadującego z polem powoda w miejscowości G. środkami chwastobójczymi.

Do opryskiwania rzepaku pozwany P. S. stosował dwa środki - M. 500 sc. w dawce 1,01 litrów/hektar oraz C. 480 ec. w dawce 0,150 litrów/hektar.

W dniu 1 września 2010 roku około godz. 18:00 pozwany M. B. (1) także dokonał oprysków swojego pola sąsiadującego z polem powoda w miejscowości T. środkami chwastobójczymi.

Do opryskiwania rzepaku pozwany M. B. (1) stosował dwa środki - M. 500 sc. w dawce 1,01 litrów/hektar oraz C. 480 ec. w dawce 0,150 litrów/hektar.

W trakcie oprysku w T. w dniu 1 września 2010 r. nie występowały opady atmosferyczne, wiatr był słaby i umiarkowany, porywisty, średnia prędkość wynosiła 8 m/s (w porywach 12 m/s), wiatr wiał z kierunków północnych i północno-zachodnich, temperatura powietrza wahała się od 10 do 19 stopni Celsjusza.

W dniu 6 września 2010 r., teściowa powoda – A. G. poinformowała telefonicznie powoda, że doszło do uszkodzenia malin na działce w T..

Dzień później, tj. 7 września 2010 r. powód pojechał na działkę w T., a następnie w G., aby skontrolować sytuację. Po zaobserwowaniu uszkodzeń malin, tj. zbielenia liści i owoców, żółci na liściach krzewów, powód skontaktował się z każdym z pozwanych osobno i poprosił o spotkanie. Obaj pozwani przyznali, iż dokonywali oprysków.

Z uwagi na stan malin na plantacjach powód odstąpił od ich zbioru w T..

W dniu 13 września 2010 r. na plantacji malin położonej w T., Wojewódzki Inspektorat(...) w P., Oddział w G. w osobach W. H. i E. S. dokonał oględzin, podczas których stwierdzono rozjaśnienia młodych pędów i liści. Wskazano, iż największe uszkodzenia w postaci rozjaśnień występują od strony upraw rzepaku, tj. działki pozwanego M. B. (1), jednak sięgają przez całą długość i szerokość plantacji.

Wojewódzki Inspektorat (...) w P., Oddział w G. zlustrował także dwie plantacje malin położonych w G. na których stwierdzono podobne uszkodzenia co na działce w T..

Podczas oględzin inspektorat pobrał do badania próbki do analizy pozostałości środków ochrony roślin.

Z przeprowadzonych badań powyższych próbek wynikało, iż w liściach i pędach malin nie wykryto pozostałości substancji aktywnych środków ochrony roślin wyższych lub równych oznaczalności metody.

W dniu 29 września 2010 r. po przeprowadzonych kontrolach prawidłowości stosowania środków ochrony roślin w produkcji towarowej w związku z podejrzeniem zniesienia cieczy roboczej na plantacje malin powoda, Wojewódzki Inspektorat (...) w P., Oddział w G. ukarał pozwanego M. B. (1) mandatem karnym w wysokości 200,00 zł za stosowanie środków ochrony roślin niezgodnie z obowiązującymi zasadami oraz wykonywanie tych zabiegów sprzętem bez ważnego zaświadczenia potwierdzającego sprawność techniczną. Ww. inspektorat z uwagi na wykonywanie zabiegów sprzętem bez ważnego zaświadczenia potwierdzającego sprawność techniczną ukarał mandatem karnym w wysokości 100,00 zł także żonę pozwanego P. M. S..

Na wniosek żony powoda - S. B. (1), Instytut Ochrony (...), po przeprowadzeniu w dniu 27 września 2010 r. wizji lokalnej plantacji malin w G. oraz w T. sporządził opinię, w której wskazano, iż cała plantacja w G. została równomiernie uszkodzona na skutek zastosowania na sąsiednim polu środka do odchwaszczania. Instytut podał, że wszystkie krzewy miały objawy typowe dla działania chwastobójczej substancji aktywnej - chlomazonu. Na jednorocznych pędach, owocujących w przyszłym roku, widoczne były przebarwienia.

Także na plantacji w T. wszystkie krzewy miały objawy typowe dla działania chlomazonu. Najbardziej intensywne objawy były widoczne wzdłuż linii pola graniczącego z plantacją rzepaku należącą do M. B. (1).

Na plantacji w W. Instytut nie stwierdził żadnych uszkodzeń.

Za sporządzenie powyższej opinii prywatnej powód poniósł koszt w wysokości 1.605,00 zł netto, tj. 1.958,10 zł brutto.

Pismem z dnia 8 października 2010 roku Instytut (...), Zakład (...) we W. po przeprowadzeniu badań próbek pędów i liści owoców malin z plantacji powoda poinformował go, że w owocach malin nie wykryto mierzalnych pozostałości chlomazonu, niemniej jednak stwierdził, że objawy działania tej substancji były widoczne na liściach malin i chwastach. Instytut wskazał, że jedynie w próbce nr (...) analiza potwierdziła obecność śladowych ilości chlomazonu. Wyniki przeprowadzonych przez niego badań wskazywały na możliwość zniesienia cieczy opryskowej lub oparów preparatu chwastobójczego zawierającego chlomazon na plantację malin.

W świetle danych meteorologicznych w trakcie przeprowadzenia przez pozwanych oprysków oraz zaleceń agrotechnicznych, tj. rodzaj uprawy i termin, nie było przeciwwskazań do zastosowania przez pozwanych preparatu C. (...) w uprawach rzepaku. Główną przyczyną uszkodzenia malin na obu polach, tj. w G. i T. było działanie substancji Chlomazonu. Wykluczono, aby ujawnione szkody zostały spowodowane zastosowaniem przez powoda saletry amonowej.

W czasie wykonywania oprysków rzepaku ww. preparatem popełniono szereg błędów i odstępstw od zaleceń stosowania, co spowodowało zagrożenie dla roślinności na sąsiednich uprawach, w tym m.in. na uprawach malin powoda.

Z uwagi na pogodę, tj. znaczne wzrosty temperatury po zabiegach, porywy wiatru, występującą w trakcie oprysków wystąpiło duże prawdopodobieństwo znoszenia cieczy użytkowej na sąsiednie uprawy.

Efekty zniesienia preparatu, którego używali do oprysków pozwani zostało można zaobserwować na malinach, a także chwastach. Śladowa obecność chlomazonu została także potwierdzona w badaniach analitycznych.

Następstwa oddziaływania preparatu C. (...) na rośliny malin trudne były do oszacowania, albowiem brak było miarodajnych ocen stanu plantacji na koniec wegetacji, np. w październiku 2010 roku oraz w następnym sezonie wegetacyjnym. Wysokość szkód poniesionych przez powoda można było wyliczyć tylko i wyłącznie teoretycznie, zaś niemożliwym okazało się wyliczenie wielkości potencjalnych strat.

Pismem z dnia 10 grudnia 2010 roku powód P. B. (1) wezwał pozwanego P. S. do pilnego kontaktu w celu uregulowania roszczeń w związku ze zniszczeniem krzewów malin znajdujących się na działce nr (...) w G..

Pismem z dnia 14 marca 2011 roku powód P. B. (1) wezwał pozwanego M. B. (1) do zapłaty kwoty 25.000,00 zł stanowiącej odszkodowanie w związku ze zniszczeniem krzewów malin znajdujących się na działce nr (...) w T..

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W przedmiotowym postępowaniu powód P. B. (1) dochodził od każdego z pozwanych, tj. M. B. (1) oraz P. S. kwoty 26.305,40 zł tytułem odszkodowania za utracony zysk z tytułu niezbranych i zmarnowanych malin na polu powoda oraz tytułem zwrotu poniesionych przez powoda wydatków związanych ze sporządzeniem opinii z dnia 1 października 2010 r. sporządzonej przez Instytut Ochrony (...) w P..

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt, iż pozwany M. B. (1) w dniu 01 września 2010 r. dokonywał oprysków swojego pola w miejscowości T. środkami chwastobójczymi, tj. chlomazonem oraz że tego samego dokonał pracownik pozwanego P. S. w dniu 31 sierpnia 2010 r. na polu w miejscowości G..

Spornym w niniejszej sprawie było jednak, czy ww. opryski pól pozwanych, sąsiadujących z działkami powoda, tj. w T. z działką (...) oraz w G. z działkami nr (...), na których powód uprawiał maliny, miały wpływ na ich późniejszy stan, tj. wybielenie, co w ostateczności doprowadziło do strat finansowych powoda z uwagi na brak możliwości zebrania malin i ich późniejszej sprzedaży.

Ewentualną odpowiedzialność pozwanych M. B. (1), jak i P. S. w szkodzie poniesionej przez powoda należy rozpatrywać na gruncie przepisu art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. A zatem, do zasądzenia dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń konieczne będzie było wystąpienie następujących przesłanek:

1. powstanie szkody;
2. wystąpienie szkody spowodowanej zawinionym działaniem lub zaniechaniem (wina obejmuje zarówno element obiektywny - bezprawność, czyli naruszenie reguł prawidłowego postępowania, jak również subiektywny - przypisywalność w postaci np. niedbalstwa, czy lekceważenia obowiązków), z którym ustawa, a także przyjęte zasady wiążą obowiązek odszkodowawczy;
3. związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy.

Adekwatny związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie tejże odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym. A zatem, inaczej rzecz ujmując, ogranicza jedynie odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Podkreślić przy tym należało, że istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 roku, III CK 298/05, niepubl.).

W obowiązującym modelu postępowania cywilnego nie jest rzeczą sądu zastępowanie stron w czynnościach, do których obliguje je przepis art. 232 k.p.c. W szczególności sąd nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. obowiązki procesowe wynikające z art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. obciążają stronę niezależnie od tego, czy korzysta ona z profesjonalnego zastępstwa procesowego, czy też działa w procesie samodzielnie.

W niniejszej sprawie zakwestionowanie wszelkich twierdzeń i dowodów powoda przez stronę pozwaną spowodowało, że koniecznym w niniejszym stanie było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych zarówno po to, aby dowiedzieć się, czy faktycznie działania pozwanych, tj. zastosowanie chlomazonu doprowadziły do powstania szkód na polach powoda, a jeśli tak, to szkody jakiego rodzaju i jakiej wysokości poniósł powód.

Zgodnie natomiast z treścią art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sprawami o naprawienie szkody w rozumieniu wyżej powołanego przepisu są zarówno sprawy o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (art. 415 i n. k.c.), jak i sprawy o odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 i n. k.c.). Szkoda, do której odnosi się przepis, to szkoda majątkowa w każdej postaci (damnum emergens i lucrum cessans).

Powyższy artykuł znajduje zastosowanie wtedy, gdy nie ma wątpliwości, że została wyrządzona szkoda, a jedynie ustalenie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, przy czym art. 322 k.p.c. nie jest *lex specialis* względem art. 6 k.c., a zatem nie prowadzi do zmiany rozkładu ciężaru dowodu.

Należy tu podkreślić, iż z brzmienia art. 322 k.p.c. wyraźnie wynika, że przepis ten może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy „ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione”. Jednak próba dowodzenia tej wysokości, a choćby jej ogólnych ram, musi być podejmowana, a dopiero precyzyjne udowodnienie

musi nie być możliwe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 roku, V CSK 388/07, LEX nr 515715, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 roku, II CSK 108/05, OSP 2007/3/29, LEX nr 191249). Nie może bowiem chodzić już tylko o niemożność rozumianą w sensie obiektywnym, lecz także o niemożliwość ścisłego ustalenia szkody na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez powoda do oceny przez sąd. I taka też sytuacja miała miejsce w niniejszym postępowaniu.

Jak już wyżej wskazano, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, przy czym samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 roku, I PKN 660/00, "Wokanda" 2002, Nr 7-8, s. 44). Powód, poza własnymi twierdzeniami, nie próbował jednak nawet okoliczności podnoszonych w związku z poniesionymi stratami udowodnić, zaś sąd podejmując próbę ustalenia wysokości oraz rozmiaru szkody, posługując się m.in. wiadomościami specjalnymi biegłych doszedł do wniosku, iż jest to niemożliwe.

Powód w trakcie postępowania sądowego nie przedstawił żadnych dowodów, które świadczyłyby o tym, w jakiej wysokości poniósł straty w związku z przedmiotowym zdarzeniem, tj. zniszczenia chlomazonu na jego pola uprawne malin. Dane podane przez powoda, czyli wskazywanie na orientacyjną wielkość szkód na każdej z działek w procentach, nie jest wystarczającym materiałem, aby ustalić powierzchnię szkody.

Również dysponując materiałem zgromadzonym w sprawie niemożliwe było ustalenie obsady malin, albowiem nie wiadomo w jakich odległościach od siebie znajdowały się krzewy, zarówno na działce w T., jak i w G..

Strona powodowa nie przedstawiła także w toku całego procesu dowodów, które wskazywałyby na wysokość poniesionej przez powoda straty w związku z niemożnością sprzedaży malin, które uległy uszkodzeniu, zarówno na polu w G., jak i T.. Nie podał też, czy była to sprzedaż hurtowa w stosunku do wszystkich malin, czy też częściowo maliny były sprzedawane detalicznie.

Powód nie przedstawił również w jakich okresach sadił maliny, czy był to taki sam zakres czasu dla obu działek, czy z uwagi na różne odmiany malin, powód zasadzał krzewy w pewnych odstępach czasu. Podobnie powód nie podał w jaki sposób dokonywał zbiorów, czy były to zbiory ręczne, mechaniczne, czy zatrudniał do tego pracowników, jaki koszt w związku z tym ponosił.

W zeznaniach P. B. (2) zaznaczył, że maliny z jednej plantacji sprzedał, z drugiej zaś nie. Nie wskazał jakie kwoty uzyskał ze sprzedaży, a w stosunku do jakich kwot lub chociażby ilości malin jest stratny z uwagi na zaniechanie zbiorów malin w związku z wykrytymi śladowymi ilościami chlomazonu.

W trakcie postępowania sądowego powód nie wyjaśnił również do jakich miejsc dostarczał plony, jakie ponosił koszty zbioru oraz co również ważne, czy korzystał z dofinansowania unijnego. Nadto podczas zeznań na rozprawie w dniu 8 maja 2018 r. sam wskazał, że nie potrafi określić kosztów produkcji malin. Podkreślił, że jeżeli nie zbierano owoców, to nie powstawały koszty transportu, nie podając mimo wszystko, w jakich ilościach maliny zebrał. Nadto podczas rozprawy w dniu 21 czerwca 2018 r. wskazywał, iż w następnym roku, tj. 2011, zebrał znacząco mniej owoców, nie wskazując w żaden sposób co uważa pod sformułowaniem "znacząco mniej".

Zaznaczenia wymaga, że dopiero po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego na okoliczność oszacowania strat, powód dołączył do akt sprawy fakturę VAT nr (...), z której wynikało, iż zakupił on od S. M. sadzonki malin na łączną kwotę 66.486,50 zł brutto. Mimo wszystko, faktura ta nie dowodziła na jakie pola sadzonki te zostały rozdysponowane, w jakiej ilości użyte, a co najważniejsze, nie świadczy o tym, jakie straty powód poniósł w związku z uszkodzeniami owoców malin, albowiem sama faktura zakupu sadzonek nie świadczy o rozmiarze poniesionych przez niego szkód.

Z przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów z opinii biegłych sądowych jasno wynika, co zresztą zaznaczył każdy z biegłych, że z uwagi na bardzo skąpy materiał dowodowy przedstawiony przez powoda, niemożliwe

jest ustalenie wysokości strat powstałych w związku z zastosowaniem przez pozwanych chlomazonu podczas oprysku upraw rzepaku.

Należy mieć tu także na uwadze, że powód dochodził od pozwanych jednakowych kwot tytułem odszkodowania, tj. 25.000,00 zł, przy czym uprawy malin w G. miały inną powierzchnię, aniżeli uprawy w T., nadto maliny w T. nie zostały zerwane z uwagi na prawdopodobieństwo obecności chlomazonu, zaś w G. w chwili oprysku przez pozwanego rzepaku maliny na polu powoda były już zebrane, a uszkodzeniu uległy same pędy. Rozumieć przez to należy, że o ewentualnej wysokości odszkodowania, na każdej z upraw, decydowałyby inne czynniki i okoliczności, których powód, w trakcie całego postępowania nie udowodnił.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia w kwocie 25.000,00 zł tytułem odszkodowania za niezebrane i zmarnowane maliny, zarówno w stosunku co do pozwanego M. B. (1), jaki i P. S..

Niemniej jednak powyższe nie świadczyło o niezasadności powództwa. Z uwagi na powyższe w niniejszej sprawie uznać należało, iż to na skutek zniesienia preparatu, tj. substancji zwanej chlomazonem doszło do szkód, które można było zaobserwować na plantacjach malin należących do powoda, zarówno na działce w T., jak i w G.. Potwierdziły to zarówno opinie specjalistów, tj. biegłych sądowych, jak i przeprowadzone postępowanie dowodowe.

Nadto powód miał podstawy do tego, aby uważać, iż powództwo jest zasadne i z tego tytułu logicznym było zlecenie przez niego przeprowadzenia badań próbek uszkodzonych plonów przez Instytut Ochrony (...) w P., której to koszt w całości poniósł powód.

Z uwagi jednak na fakt, iż pismem z dnia 20 listopada 2011 roku powód P. B. (1) cofnął powództwo w stosunku do pozwanego M. B. (1) wraz ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 653,00 zł stanowiącej częściowe odszkodowanie za fakturę VAT nr (...) zasadne było rozdzielnie pozostałych kosztów poniesionych przez powoda w związku ze sporządzeniem badań przez Instytut Ochrony (...) w P. pomiędzy obu pozwanych.

Faktura VAT nr (...) z dnia 21 września 2010 r. wystawiona przez Instytut Ochrony (...) w P. opiewała na kwotę 1.605,00 zł netto, tj. 1.958,10 zł brutto.

Zaznaczenia wymaga, że powód dochodził kwoty po 1.305,40 zł tytułem poniesionych kosztów w związku z koniecznością przeprowadzenia badań próbek malin osobno od każdego z pozwanych. Jednak zasadne było żądanie poniesienia owych kosztów przez obu pozwanych w częściach równych.

Z uwagi na cofnięcie powództwa co do kwoty 653,00 zł, powód miał prawo żądać od pozwanych zaspokojenia pozostałej części kwoty wskazanej w pozwie tytułem kosztów sporządzonej przez Instytut Ochrony (...) w P. opinii prywatnej w wysokości 652,40 zł, co dawało kwotę 326,20 zł w stosunku do każdego pozwanego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy w punkcie I wyroku, w sprawie z powództwa P. B. (1) przeciwko M. B. (1), z uwagi na skuteczne cofnięcie powództwa co do kwoty 653,00 zł umorzył postępowanie oraz zasądził od ww. pozwanego na rzecz powoda kwotę 326,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił. Odnosząc się zaś do roszczenia powoda P. B. (1) przeciwko P. S., Sąd I Instancji w punkcie II wyroku zasądził od ww. pozwanego na rzecz powoda kwotę 326,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 października 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części powództwo oddalił.

W przypadku obu powództw na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd kosztami procesu obciążył w całości powoda, jako stronę przegrywającą proces, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. referendarzowi sądowemu.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wnieśli zarówno pozwani M. B. (1) i P. S., jak i powód P. B. (1).

P. B. (1) zaskarżył przedmiotowy wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego M. B. (1) ponad kwotę 326,20 zł do kwoty 13.773,20 zł (tj. co do kwoty 13.447,00 zł) oraz w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego P. S. ponad kwotę 326,20 zł do kwoty 9.163,20 zł (tj. co do kwoty 8.837,00 zł), tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt II. 2 przedmiotowego wyroku oraz w zakresie pkt II. 3 wyroku.

Jako zarzuty apelacji wskazał:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie wybiórczej, a nie wszechstronnej, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało wyciągnięciem z niego błędnych i nielogicznych wniosków, kłócących się z zasadami doświadczenia życiowego;
- 2) naruszenie art. 322 k.p.c., poprzez niezastosowanie tegoż przepisu, pomimo faktu, iż wystąpienie szkody było bezsporne, a ściśle udowodnienie jej wysokości było nader utrudnione i oczywiście niecelowe, a w konsekwencji pomimo powyższego niezasadzenie w wyroku odpowiedniej sumy według oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Przy powyższym zarzucie apelujący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego:
 - a) od pozwanego M. B. (1) kwoty w wysokości 13.447,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty ponad zasądzoną już kwotę 326,20 zł;
 - b) od pozwanego P. S. kwoty w wysokości 8.837,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 października 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty ponad zasądzoną już kwotę 326,20 zł.
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję i zasądzenie tych kosztów na rzecz powoda od każdego z pozwanych;
- 3) zasądzenie kosztów za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na ww. apelację pozwany M. B. (1) wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za II instancję wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany P. S. także wniósł jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za II instancję wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

M. B. (1) zaskarżył ww. wyrok w części w jakiej zasądzono od niego na rzecz powoda kwotę 326,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Jako zarzuty apelacji wskazał:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, przy czym ocena materiału dowodowego była dowolna, sprzeczna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz z zasadami prawidłowego rozumowania, które miało wpływ na wynik sprawy, co w konsekwencji skutkowało tym, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że powód wykazał związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym i zawinionym działaniem pozwanego M. B. (1) i wyrządzoną przez niego rzekomą szkodą, podczas gdy:

a) stawiany zarzut bezprawnego i zawinonego wykonania przez niego oprysku pola w miejscowości T. środkami chwastobójczymi - M. oraz C. nie został udowodniony, albowiem celem jego działania było wyłącznie zniszczenie chwastów na działce stanowiącej jego własność, a nie wyrządzenie szkody powodowi; nadto zastosował on ogólnodostępne środki chwastobójcze w sposób zalecany przez producenta, z kolei powód nie wykazał w toku postępowania, aby oprysk środkami chwastobójczymi dokonany przez niego na jego działce spowodował negatywne następstwa na działkach powoda w T.;

b) rozdzielenie kosztów poniesionych przez powoda w związku ze sporządzeniem badań przez Instytut Ochrony (...) w P. po połowie na niego i pozwanego P. S. nie jest nieuzasadnione po pierwsze z uwagi na fakt, że powód zrzekł się swojego roszczenia względem pozwanego P. S. co do kwoty 979,05 zł, która to kwota stanowiła połowę wartości brutto faktury VAT nr (...) wydatkowanej na analizę pozostałości środków ochrony roślin w próbkach uszkodzonych plonów, po drugie powód zrzekł się względem pozwanego M. B. (1) co do kwoty 653,00 zł, która to kwota stanowiła część wartości brutto w/w faktury VAT nr (...) wydatkowanej na analizę pozostałości środków ochrony roślin w próbkach uszkodzonych plonów, a nadto po trzecie powód nie wykazał jaka część należności z faktury VAT nr (...) wystawionej przez Instytut Ochrony (...) w P. dotyczyła badania próbek pobranych z pola powoda znajdującego się w T. w sytuacji gdy były równocześnie badane próbki pochodzące z plantacji malin znajdujących się w G., gdzie pole posiadał drugi z pozwanych, a co za tym idzie w świetle powyższego bezpodstawne jest ustalenie Sądu Rejonowego w Gnieźnie, iż zasadnym było rozdzielenie pozostałych w/w kosztów poniesionych przez powoda w związku ze sporządzeniem badań przez Instytut Ochrony (...) w P. pomiędzy obu pozwanych w częściach równych, tym bardziej, że pomiędzy pozwany w żadnym wypadku nie zachodzi solidarna odpowiedzialność za rzekomo wyrządzoną szkodę powstałą w majątku powoda;

c) bezpodstawne są twierdzenia Sądu Rejonowego w Gnieźnie jakoby powód miał podstawy do tego, aby uważać, iż powództwo było zasadne i z tego tytułu logicznym było, w ocenie Sądu I instancji, zlecenie przez powoda przeprowadzenie badań próbek uszkodzonych plonów przez Instytut Ochrony (...) w P., których to koszt w całości poniósł powód, w sytuacji, w której w świetle ustaleń Sądu I Instancji w majątku powoda nie powstała żadna szkoda na skutek rzekomych działań podejmowanych przez pozwanych, a co za tym idzie poniesienie przez powoda kosztów w/w badań było bezzasadne, albowiem ich sporządzenie nie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania, gdyż powód od samego początku nie miał żadnych możliwości wykazania powstania rzekomej

szkody w jego majątku;

2) jako zarzut ewentualny – naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą subsumcję stanu faktycznego do przepisów prawa, a mianowicie naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 415 k.c. oraz art. 361 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie w zaskarżonym wyroku jego odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu rzekomego popełnienia czynu niedozwolonego, pomimo niespełnienia żadnej z przesłanek warunkujących jej przypisanie, tj. winy pozwanego, szkody majątkowej powoda, a w konsekwencji także braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy rzekomą winą oraz rzekomą szkodą majątkową powoda.

Przy powyższym zarzucie apelujący wniósł o:

- 1) zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwo w tej części;
- 2) zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania drugoinstancyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

P. S. zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w części tj. co do pkt. II ppkt. 1 tj. w zakresie w jakim powództwo zostało uwzględnione.

Jako zarzuty apelacji wskazał:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, przy czym ocena materiału dowodowego była dowolna, sprzeczna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz z zasadami prawidłowego rozumowania, które miało wpływ na wynik sprawy, co w konsekwencji skutkowało tym, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że powód wykazał związek przyczynowy pomiędzy jego bezprawnym i zawinionym działaniem i wyrządzoną przez niego szkodą, podczas gdy:

a) stawiany zarzut bezprawnego i zawinionego wykonania przez niego oprysku pola w miejscowości G. środkami chwastobójczymi - chlomazonem nie został udowodniony albowiem celem jego działania było wyłącznie zniszczenie chwastów na działce nr (...), a nie wyrządzenie szkody powodowi; nadto zastosował on ogólnodostępne środki chwastobójcze w sposób zalecany przez producenta z kolei powód nie wykazał w toku postępowania aby oprysk środkami chwastobójczymi dokonany na działce nr (...) przez jego pracownika spowodował negatywne następstwa na działkach powoda;

b) w chwili dokonywania oprysku pola w miejscowości G. środkami chwastobójczymi nie był on osobą władającą działką nr (...); właścicielem działki nr (...) był Skarb Państwa – Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w P., a dzierżawcą tego gruntu wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego była M. S. na zlecenie, której wykonywane były prace agrotechniczne przez jego pracownika i co do której prowadzone było postępowanie mandatowe zakończone ukaraniem M. S. mandantem karnym w wysokości 100 zł przez Wojewódzki Inspektorat (...) w P. Oddział w G. za wykonywanie zabiegów sprzętem bez ważnego zaświadczenia potwierdzającego sprawność techniczną, co pozostaje w sprzeczności z ustaleniami Sądu Rejonowego, że to on uczestniczył w pracach związanych z opryskiem, podczas gdy taką odpowiedzialność można przypisać co najwyżej M. S.;

c) rozdzielenie kosztów poniesionych przez powoda w związku ze sporządzeniem badań przez Instytut Ochrony (...) w P. po połowie na niego i M. B. (1) jest nieuzasadnione z uwagi na fakt, że powód zrzekł się swojego roszczenia względem niego, co do kwoty 979,05 zł, która to kwota stanowiła połowę wartości faktury VAT nr (...) wydatkowanej na analizę pozostałości środków ochrony roślin w próbkach uszkodzonych plonów; a nadto powód nie wykazał jaka część należności z faktury VAT nr (...) wystawionej przez Instytut Ochrony (...) w P. dotyczy badania próbek pobranych z pola powoda znajdującego się w G. w sytuacji gdy były równocześnie badane próbki pochodzące z plantacji malin znajdujących się w T., gdzie pole posiadał drugi z pozwanych M. B. (1), co pozostaje w sprzeczności z ustaleniami Sądu Rejonowego, że powód P. B. (1) poniósł szkodę wyrażającą się w poniesieniu kosztów badań próbek uszkodzonych plonów z działki w miejscowości G.;

2) naruszenie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. poprzez zaniechanie umorzenia postępowania, co do kwoty 979,05 zł w sytuacji gdy powód w piśmie z dnia 21 listopada 2011 r. cofnął pozew i zrzekł się swojego roszczenia dochodzonego od niego co do kwoty 979,05 zł stanowiącej częściowe odszkodowanie za fakturę VAT nr (...);

3) jako zarzut ewentualny – naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą subsumcję stanu faktycznego, a mianowicie: naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. naruszenie art. 415 k.c. oraz art. 361 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie w zaskarżonym wyroku wobec niego odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu rzekomego popełnienia czynu niedozwolonego, pomimo niespełnienia żadnej z przesłanek ją warunkujących, tj. winy pozwanego, szkody majątkowej powoda, a w konsekwencji także braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy rzekomą winą pozwanego oraz rzekomą szkodą majątkową powoda.

Przy powyższym zarzucie apelujący wniósł o:

1) zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwo w tej części oraz i umorzenie postępowanie co do kwoty 979,05 zł;

- 2) ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sądowi I Instancji sprawy do ponownego rozpoznania;
- 3) przeprowadzenie dowodu z dokumentu – umowy dzierżawy nr (...) z dnia 13 stycznia 2010 r. oraz wydruku mapy sytuacyjnej w celu wykazania faktu, że działka nr (...) wchodziła w skład gospodarstwa rolnego (...);
- 4) orzeczenie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na ww. apelacje powód wniósł o ich oddalenie, zasądzenie kosztów procesu za postępowanie apelacyjne na jego rzecz od każdego z pozwanych według norm przepisanych, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa adwokackiego oraz pominięcie wniosku dowodowego zgłoszonego przez pozwanego P. S. o przeprowadzenie dowodu z umowy dzierżawy jako wniosku spóźnionego, który winien być zgłoszony na etapie ustosunkowywania się przez pozwanego do wniesionego pozwu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jedynie apelacja powoda okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności niezbędne było odniesienie się do zarzutów mających za przedmiot przeprowadzenie i ocenę dowodów oraz wnioskowanie Sądu Rejonowego. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawy do weryfikacji zastosowanych norm prawa materialnego.

Każdy z apelujących zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie którego sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego materiału.

Podkreślenia wymagało zatem, że sąd zgodnie z wyrażoną w ww. przepisie zasadą swobodnej oceny przypisuje wiarygodność dowodom, bądź jej odmawia według doświadczenia życiowego, wiedzy, a także w sposób racjonalny, bezstronny oraz z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania. Podniesienie zarzutu naruszenia przedmiotowej reguły nie może się zatem ograniczyć wyłącznie do wskazania na inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny, czy też do prostego zaprzeczeniu ustaleniom sądu. Wymaga ono bowiem wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd w przypadku konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

Z kolei sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych dowodów ma miejsce wówczas, gdy między tymi dowodami, którym została przypisana wiarygodność, a wnioskami do jakich doszedł sąd na ich podstawie występuje dysharmonia tj. gdy wnioskowanie sądu obarczone jest błędem logicznym, a nadto gdy nie uwzględniono przeprowadzonego dowodu na etapie oceny jego wiarygodności i mocy dowodowej, czy też gdy przyjęto za wykazane fakty, które nie zostały udowodnione, albo pomięto wykazane okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt I AGa 317/18, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa 1342/16, Legalis). Z uwagi na powyższe skuteczne podniesienie ww. zarzutu nie będzie miało miejsca, gdy z prawidłowo zabranego i ocenionego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie pomijając przy tym żadnego z przeprowadzonych dowodów, którym przypisał wiarygodność.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy w pierwszej kolejności odnieść należało się do zarzutów sformułowanych w ww. zakresie przez pozwanych. Zarówno M. B. (1), jak i P. S. zakwestionowali ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego co do sposobu stosowania przez nich środków chwastobójczych. Pierwszy z nich podniósł, że zastosowane przez niego preparaty są ogólnodostępne i zostały użyte w sposób zalecany, nadto powód nie wykazał, że to ich oprysk dokonany nimi spowodował negatywne następstwa na działkach powoda w T.. P. S. zaprezentował analogiczną argumentację wskazując przy tym na naruszenie także 328 § 2 k.p.c., który ma za przedmiot doręczenie wyroku, a nie ocenę dowodu.

Wskazania wymagało zatem, że niewątpliwym w sprawie pozostało powszechność stosowania w rolnictwie M. (...), jak i C(...). Niemniej z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że w czasie wykonywania oprysków rzepaku drugim z ww. preparatów popełniono szereg błędów i odstępstw od zaleceń dotyczących jego stosowania. Przy czym ustalenia ww. zakresie zostały poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o opinię Instytutu (...) w P. – Zakładu (...) we W. z dnia 10 stycznia 2013 r.

Podkreślenia wymagało przy tym, jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy, że treść ww. opinii była jednoznaczna i wprost wynikało z niej, iż pozwani nie zachowali bezpiecznej odległości od sąsiednich upraw, nie zastosowali dysz antyznoseniowych, a nadto dokonali przedmiotowych oprysków w czasie, gdy warunki meteorologiczne, takie jak wiatr oraz wzrost temperatur zwiększały ryzyko znoszenia chlomazonu na sąsiednie uprawy. Chlomazon jest bowiem substancją lotną tj. łatwo parującą.

Dowód: opinię Instytutu (...) w P. – Zakładu (...) we W. z dnia 10 stycznia 2013 r. k. 241).

Nadto, zgodnie z niezakwestionowanymi przez pozwanych ustaleniami Sądu Rejonowego Wojewódzki Inspektorat (...)w P., Oddział w G. ukarał pozwanego M. B. (1) mandatem karnym w wysokości 200,00 zł za stosowanie środków ochrony roślin niezgodnie z obowiązującymi zasadami oraz wykonywanie tych zabiegów sprzętem bez ważnego zaświadczenia potwierdzającego sprawność techniczną. Nadto ww. inspektorat ukarał mandatem karnym w wysokości 100,00 zł także żonę pozwanego P. M. S.. Stało się także z uwagi na wykonywanie zabiegów sprzętem bez ważnego zaświadczenia potwierdzającego sprawność techniczną.

Niewątpliwie zatem w toku postępowania przed Sądem I instancji wykazano, że doszło do uchybień w ww. zakresie.

Pozwani podnieśli nadto, że powód nie udowodnił, iż to przedmiotowe opryski były przyczyną uszkodzeń malin. W niniejszej sprawie niezbędne było ustalenie, czy do szkody w uprawach malin powoda doszło by, gdyby nie było oprysków, a nadto czy uszkodzenia, których doznały rośliny są typowymi, jakie występują w kontakcie z chlomazonem. Ustalenia ww. kwestii wymagało wiedzy specjalistycznej. Dalego też Sąd I instancji przeprowadził dowody z ww. opinii, a następnie uznając ją za wiarygodną na jej podstawie oraz w oparciu o późniejsze opinie uzupełniające z dnia 18 września 2013 r. oraz z dnia 10 marca 2014 r. poczynił ustalenia faktyczne. Zgodnie z wnioskami opinii z dnia 10 stycznia 2013 r. preparat C. (...) został zniesiony na pola powoda, a uszkodzenia których doznały uprawiane na nim rośliny są charakterystyczne dla skutków kontaktu z chlomazonem. Nadto podnoszone przez pozwanych jako przyczyna przedmiotowych uszkodzeń niedobory żelaza i stosowanie saletry amonowej zostały kategorycznie wykluczone jako przyczyna pojawienia się chloroz (k. 290 i k. 322-333). W opiniach biegłych uzupełniających podtrzymano ww. stanowisko.

Poczynienie ww. ustaleń faktycznych w ww. dowód determinowało to, że ich skuteczne podważanie wymagało zakwestionowania przypisania przez Sąd Rejonowy wiarygodności ww. opiniom albo wykazania, że ich treść była sprzeczna z ustaleniami faktycznymi Sądy I instancji. Pozwani nie kwestionowali jednak na etapie apelacji przydatności ww. opinii dla rozstrzygnięcia sprawy, ani ich spójności i stanowczości ich wniosków. Nadto nie podnosili rozbieżności w zakresie tych faktów, które Sąd Rejonowy uznał za udowodnione na ich podstawie, a ich treścią. Proste stwierdzenie, że powód nie wykazał związku między opryskami i uszkodzeniami jego upraw oraz podnoszenie poprawności wykonania oprysków nie mogło zatem okazać się wystarczające. Było ono bowiem wyłącznie polemiką z ustaleniami Sądu Rejonowego, która nie została podparta merytorycznymi argumentami.

Podsumowując treść przedmiotowych zarzutów ograniczała się wyłącznie do wskazania na inny, niż ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Nie mogły one zatem doprowadzić do zmiany ustaleń Sądu I instancji.

Następnie niezbędne było przejście do ceny zarzutów pozwanych mających za przedmiot koszty opinii Instytut Ochrony (...) w P., które poza częścią, w jakiej powód cofnął powództwo, zostały przez Sąd Rejonowy rozdzielone po połowie między pozwanych. W tym kontekście w pierwszej kolejności należało odnieść się do twierdzeń P. S. w zakresie tego, że powód rzekł się roszczenia dochodzonego od niego w zakresie kwoty 979,05 zł. Powyższe nie

znajduje bowiem potwierdzenia w aktach przedmiotowej sprawy. Brak jest w nich pisma z dnia 21 listopada 2010 r., w treści którego w jego ocenie miałyby znajdować się ww. oświadczenie. Powyższe przesądziło także o bezpodstawności zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.

Po drugie ww. pozwany oraz M. B. (1) w sposób prawidłowy podnieśli, że biegli z Instytutu Ochrony (...) w P. jednocześnie zbadali próbki z różnych plantacji. Niemniej to ww. okoliczność wbrew ich twierdzeniom nie wyklucza zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia z tytułu poniesienia kosztów wydania przedmiotowej opinii. Przy czym kwestia to wychodzi już, wbrew brzmieniu zarzutów podniesionych przez pozwanych, poza zakres ustaleń faktycznych, dlatego też stanie się przedmiotem późniejszych rozważań.

Kolejnych z zarzutów sformułowanych przez P. S. dotyczył ustaleń w zakresie tego, na czyje zlecenie były dokonywane opryski w dniu 31 sierpnia 2010 r. W ocenie ww. pozwanego nastąpiło to na polecenie jego małżonki M. S.. Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego zostały one jednak wykonane przez Z. S., który jest pracownikiem pozwanego, a nie jego żony. Podstawą ww. ustaleń były zeznania P. S., w toku których, jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy, wprost twierdził on, że to „jego” pracownik dokonywał oprysków (k. 100 – 101). Nie mogła zatem okazać się skuteczna próba podważania ww. ustaleń, bez wyjaśnienia dlaczego w 2012 r. pozwany nie kwestionował tego, że to on jako pracodawca zlecał wykonanie oprysku, a na etapie apelacji twierdził, że miałyby to czynić jego małżonka.

Podkreślenia wymagało, że przypisanie odpowiedzialności M. S. nie mogło nastąpić wyłącznie w parciu o to, czy była ona w chwili zdarzenia dzierżawcą przedmiotowej nieruchomości.

Z punktu widzenia odpowiedzialności deliktowej bez znaczenie pozostawało bowiem to, kto posiadał tytuł prawny do używania i pobierania pożytków z danego gruntu. Fakt ten nie spełniał tym samym kryterium określonego w art. 227 k.p.c. tj. istotności dla wydania rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu. Wyjaśnienia przy tym wymagało, że w przypadku art. 415 k.c., kluczowe jest to, kto wykonał czynność powodującą szkodę, a w przypadku art. 430 k.c. to, kto na własny rachunek powierzył wykonanie tych czynności osobie, która podlega jego kierownictwu. Kwestia ta zostanie omówiona szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Nadto brak było jakichkolwiek przeszkód w zakresie wniesienia przez P. S. o przeprowadzenie dowodu z umowa dzierżawy z dnia 13 stycznia 2010 r. na etapie postępowania przed Sądem I Instancji. Tym samym wniosek dowodowy złożony w ww. zakresie przez pozwanego dopiero w apelacji, jak spóźniony podlegał oddaleniu na podstawie art. 381 k.p.c. z wz. art. 235² § k.p.c.

Podsumowując, także ww. zarzut pozwanego P. S. nie mógł doprowadzić do podważania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, w takim zakresie, aby ewentualne ich uzupełnienie spowodowało potrzebę zamiany wyroku.

Powód z kolei zakwestionował przyjęcie przez Sąd Instancji, że nie on zdołał wykazać wysokości poniesionej przez niego szkody.

Dowody przeprowadzone w toku niniejszej sprawy niewątpliwie świadczą o tym, że P. B. (1) doznał szkoda w postaci zniszczenia upraw malin. Powyższego na etapie postępowania apelacyjnego nie podważali także pozwani. Niemniej zgromadzony materiał w ocenie Sądu Rejonowego nie pozwalał na dokładne określenie jej rozmiarów.

Zdaniem powoda mogło to jednak nastąpić w oparciu o treść opinii biegłego sądowego dr. inż. M. B. (2). Nie ulegało wątpliwości, że przedmiotowa opinia miała na celu wykazanie ww. okoliczności. Jak jednak ustalił dodatkowo Sąd Okręgowy w jej treści wprost wskazano, że wyliczenie poniesionych strat miało charakter teoretyczny z uwagi na braki w materiale źródłowym (k. 351). Nie stanowiła ona zatem wyłącznie analizy przedłożonych dowodów, a jej wnioski zostały poczynione w oparciu o specjalistyczną wiedzę biegłego i jego doświadczenie zawodowe.

Dowód: opinia biegłego M. B. (2) (k.350-363).

Nie dawała ona tym samym podstaw do tego, aby na jego podstawie ustalić wartość majątkową uszczerbku, jakiego doznał powód. Powyższe nie oznaczało jednak, że nie było ona przydatna do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, to może wówczas w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Przedmiotowa norma może mieć zastosowanie w sytuacji, gdy powód wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności, a jedynie nie zdołał udowodnić rozmiaru poniesionej szkody. Oceny wymagało zatem, kiedy występuje niemożliwość lub szczególne utrudnienie wykazania ww. faktu. Z jednej bowiem strony w orzecznictwie podnosi się, że kluczowe znaczenie w tym kontekście mają okoliczności obiektywne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1443/15), z drugiej zaś materiał dowodowy zgromadzony w danej sprawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt I ACa 497/18). Przyjęcie pierwszego z ww. stanowisk uzasadniane jest kontrydiktoryjnym charakterem postępowania cywilnego, który determinuje to, iż to stronę, mającą obowiązek wykazania danego faktu obciążają skutki zaniechania aktywności procesowej w ww. zakresie (art. 6 k.c. z zw. z art. 232 k.p.c.). Niemniej uwzględnienia wymagało, że konsekwencją braku wykazania wysokości m.in. szkody nie musi być oddalenie powództwa. Zgodnie bowiem z art. 316 § 1 zd. 1 k.p.c., po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Tym samym, jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, art. 322 k.p.c. znajduje zastosowanie także w przypadku, gdy wystąpi „niemożliwość ścisłego ustalenia szkody na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez powoda do oceny przez sąd. W takim razie sąd, nie mając obowiązku przeprowadzenia uzupełniających dowodów z urzędu, powinien, kiedy fakt poniesienia szkody jest bezsporny, podjąć próbę ustalenia jej wysokości na podstawie oceny, ‘opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy’.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt II CSK 108/05). Konsekwencją nie wykazania przedmiotowej okoliczności będzie zatem pozostawienie ustalenia dochodzonej kwoty ocenie sądu. Przyjąć zatem należało, że sąd nie może oddalić w całości powództwo wyłącznie z uwagi na wątpliwości w zakresie wysokości należnego świadczenia, w przypadku, gdy poza sporem jest, że wystąpił uszczerbek o charakterze majątkowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., sygn. akt II CSK 362/11).

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy podkreślenia wymagało, że nie sposób było przyjąć, iż powód pozostał całkowicie bierny w zakresie wykazania rozmiarów doznanej przez niego szkody. Już bowiem w pozwie wniósł on o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na ww. okoliczność (k. 2). Nadto po wydaniu opinii z dnia 28 lutego 2015 r. wniósł o także o wydanie kolejnej opinii w ww. zakresie (k. 433). Oceniając aktywność powoda uwzględnić należy także specyfikę prowadzonej przez niego działalności. Osoby, których źródłem utrzymania jest rolnictwo, w tym uprawa roślin nie prowadzą bowiem księgowości w taki sam sposób, jak podmioty prowadzące inny rodzaj działalności gospodarczej. Powoduje to, że nie zawsze przechowują wszystkie dokumenty związane ze sprzedażą planów, a nadto nie prowadzą dokładnej dokumentacji w zakresie ich rozmiarów.

Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego przesądziło o tym, że w niniejszej sprawie znalazł zastosowanie art. 322 k.p.c.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Rejonowego opinia biegłego M. B. (2) była zupełna i jasna. Jej wnioski były zaś stanowcze i podparte dowodami, a także ogromnym doświadczeniem opiniujących.

Powyższą ocenę należało podzielić. W stosunku do opinii biegłego zastosowanie mają bowiem ogólne reguły oceny zgromadzonego materiału dowodowego wynikające z art. 233 k.p.c. Sądowa kontrola opinii biegłego wymaga jej weryfikacji pod kątem zgodności z zasadami logiki, wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii oraz sposobu motywowania wniosków opinii, ale także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Nadto, „sąd w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego ma obowiązek ocenić czy dowód ten ze względu na swoją treść,

zakres, poziom merytoryczny, przyjętą przez biegłego metodologię, kompletność odniesienia się do zgromadzonego materiału dowodowego i zastosowane na jego podstawie założenia, jest dowodem przydatnym dla rozstrzygnięcia sprawy” (wyrok Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 9 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa 54/19). Dlatego też, o ile jej wnioski, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, nie pozwalały na wykazanie wysokości szkody, to nie sposób było je pominąć przy jej szacowaniu. Ustalenia faktyczne Sądu I instancji wymagały zatem uzupełnienia w zakresie tego, że zgodnie z jej treścią wartość niezabranych malin przez tydzień na planacji w T. wynosiła 13.447 zł (k.360), a w G. 8.837 zł (k. 365). Ww. okoliczności mają bowiem znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Podsumowując, ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy zostały przez Sąd Okręgowy przyjęte za własne i wraz z ww. uzupełnieniem stały się miarodajne do oceny rozważań prawnych Sądu I instancji.

Przechodząc zatem do zarzutów mających za przedmiot prawo materialne wskazania wymagało, że zostały one sformułowane wyłącznie przez pozwanych. Przy czym ich treść zarówno w przypadku M. B. (3), jaki i P. S. była analogiczna. W ocenie pozwanych Sąd Rejonowy naruszył art. 415 k.c. oraz art. 361 k.c. w związku z art. 6 k.c. Niewątpliwie to na powiecie ciążył obowiązek wykazania spełnienia po stronie pozwanych przesłanek odpowiedzialności deliktowej (art. 6 k.c.) tj. w przypadku art. 415 k.c. powstania szkody, winy po stronie podmiotu, którego działanie lub zaniechanie ją spowodowało, a także związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a ww. działaniem lub zaniechaniem. Z kolei w sytuacji, gdy podstawą prawną jest art. 430 k.c. to dodatkowo powierzenie wykonania czynności osobie podlegającej kierownictwu oraz w miejsce zawinionego zachowania podmiotu odpowiedzialnego – działania lub zaniechanie podwładnego.

Jak wynikało przy tym z niepodważanych przez pozwanych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego – powód doznał szkody w postaci zniszczenia jego upraw. M. B. (1) i P. S. nie udało się nadto podważyć tego, że przedmiotowej opryski zostały wykonane w sposób niezgodny z zaleceniami stosowania chlomazonu. Ocena prawa ww. działań wymagała przy tym uwzględnienia art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 2097), na podstawie którego środki ochrony roślin należy stosować w taki sposób, aby nie stwarzać zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz dla środowiska, w tym przeciwdziałać zniesieniu ich na obszary i obiekty niebędące celem zabiegu. Skoro zatem w toku ww. prac nie zachowano bezpiecznej odległości od sąsiednich upraw, nie zastosowano dysz antyznoszeniowych, a nadto dokonano ich w czasie, gdy warunki meteorologiczne, takie jak wiatr oraz wzrost temperatur zwiększały ryzyko znoszenia ww. substancji na sąsiednie uprawy, naruszały one normę zawartą w ww. przepisie. Były one także niezgodne z ogólną nieskodyfikowaną normą zakazującą takiego zachowanie, które będzie wyrządzało innym szkód (por. M. Raczkowski, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, komentarz do art. 415 k.c.) i tym samym bezprawne. Jednocześnie były także niezgodne z obiektywnymi kryteriami staranności posługiwania się środkami ochrony roślin. Sprawdzanie kierunku wiatru na podstawie obserwacji wydechu spalin pochodzących z ciągnika niezależnie od tego, że budzi wątpliwości z punktu widzenia poprawności takiego pomiaru, nie mogło okazać się także skuteczna w zakresie zapobieżenia powstania szkody w niniejszej sprawie. Kluczowe znaczenie miała bowiem łatwość parowania chlomazonu. O ile zatem trudno przyjąć, że przedmiotowe zachowania były ukierunkowane za wyrządzenie powodowi szkody, to w sposób niewątpliwie spełniały kryteria pozwalające ocenić jej jako zawinione tj. niedbałe.

Niezbędne było zatem przejście do dwuetapowej oceny tego, czy między ww. działaniami, a szkodą wystąpił adekwatny związek przyczynowy. W pierwszej kolejności dokonywany jest test *conditio sine qua non*, w drugiej zaś badane jest kryterium adekwatności. Skoro zgodnie z ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego, których pozwani nie zdołali podważyć wynikało jednoznacznie, że nie było żadnej innej przyczyny powstania przedmiotowych uszkodzeń malin uprawionych przez pozwanego niż chlomazonem, a także, że były one typowe dla kontaktu z ww. substancją, należało przyjąć, iż także ww. przesłanka odpowiedzialności pozwanych została wykazana. Szkada doznana przez powoda była bowiem naturalną konsekwencją naniesienia na jego pole chlomazonu.

Nadto nie wątpliwie przedmiotowe opryski były dokonane przez pozwanego M. B. (1) i pracownika P. S.. Podsumowując P. B. (1) zdołał tym samym udowodnić, że to pozwani na podstawie art. 415 k.c. i art. 430 k.c. odpadają za uszkodzenia jego upraw.

Jak wskazano już powyższej w niniejszej sprawie zastosowania znajduje art. 322 k.p.c. Ocena wysokości dochodzonego roszczenia nie mogło jednak nastąpić jedynie w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego sądu. Niezbędne było bowiem w tym zakresie posiadanie specjalistycznej wiedzy. Za miarodajną w tym zakresie należało zatem uznać opinię biegłego M. B. (2) (k.350 – 363). Nie ulegało przy tym wątpliwości, że w jej treści uwzględniono jedynie szkodę w postaci wartości malin niezebranych przez siedem dni. Niemniej z braku innych dowodów oraz nie posiadania przez Sąd Okręgowy wiedzy z zakresu rolnictwa, zasądzeniu podlegały włącznie wartość uszczerbku doznanego przez powoda wyliczona w jej treści.

Niezbędne było także dokonanie oceny zasadności roszczenia powoda co do kosztów wydania opinii prywatnej Instytutu Ochrony (...) w P. w wysokości 652,40 zł. Powód cofnął bowiem roszczenie z ww. tytułu w pozostałym zakresie. Nie ulegało wątpliwości, że uprawa malin stanowi źródło dochodu powoda. Nie oznacza to jednak, że posiada on specjalistyczną wiedzę z zakresu środków ochrony roślin i skutków ich niewłaściwego stosowania. Zlecenie zatem przez niego i jego małżonkę S. B. (2) wydania opinii przez Instytut Ochrony (...) było niezbędne do wystąpienia z przedmiotowym powództwem. W braku bowiem opinii sporządzonej przez biegłych z ww. instytutu powód nie byłby w stanie samodzielnie ustalić przyczyn uszkodzeń jego upraw. Zaznaczenie wymagało przy tym, że wbrew twierdzeniom M. B. (1) Sąd Rejonowy nie przyjął, że odpowiedzialność jego i P. S. w tym zakresie była solidarna. Wówczas zasądził by bowiem ww. kwotę w całości od każdego z nie, a nie dokonywał jej podziału między nich.

Podsumowująca od M. B. (1) na rzecz powoda zasadzeniu polegała kwota 13.773,20 (13.447 zł + 326,20 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt I ppkt 1 wyroku, a od P. S. kwota 9.163,20 zł (8.937 zł + 326,20 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 października 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt I ppkt 3 wyroku.

Z kolei apelacje pozwanych na podstawie art. 385 k.p.c. polegały oddaleniu, o czym rozstrzygnięto w pkt II wyroku.

Z uwagi na powyższe niezbędne było także dokonanie zmiany w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I Instancji, o których orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty polegają wzajemnemu zniesieniu lub stosunkowemu rozdzieleniu.

W niniejszej sprawie roszczenia dochodzone od każdego z pozwanych zostały uwzględnione w części. Przy czym powództwo przeciwko M. B. (4) w nieco ponad połowie, a przeciwko P. S. w 34 %. Z uwagi na powyższe orzeczono, jak w pkt I ppkt 2 i 4 wyroku pozostawiając na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., która w praktyce oznacza, że strona przegrywająca proces ponosi jego koszty i na żądanie obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej koszty niezbędne do celowej obrony jej praw, do których należą koszty ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika. W niniejszej sprawie wobec oddalenia apelacji pozwanych, to oni byli stroną przegrywającą. Z uwagi na powyższe zasadne było zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od nich na rzecz powoda. Wysokość ww. kosztów w sprawie przeciwko M. B. (4) została ustalona na kwocie 2.250 zł i składały się na nie opłata od apelacji w kwocie 450 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynność adwokackie z dnia 22 października 2015 r. w wersji obowiązującej), o czym orzeczono w pkt III wyroku. Z kolei w sprawie przeciwko P. S. w kwocie 1.015 zł i składała się na nie opłata od apelacji w wysokości 215 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynność adwokackie z dnia 22 października 2015 r. w wersji obowiązującej), o czym orzeczono w pkt IV wyroku. Nadto w związku brakiem pokryciem przez pozwanego P. S. całości opłaty od apelacji niezbędne było nakazanie ściągnięcia od niego na rzecz Skarbu Państw – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwoty 135 zł. Rozstrzygnięcie w tym zakresie zawarto w pkt V wyroku.

Tomasz Żak Ewa Blumczyńska Ryszard Małecki